

A P R L W A L E S Y do Narodu Polskiego. Nie dajmy się załamać. Podejmujemy strajki w wielkich zakładach pracy, w małych stosujemy bierny opór. W razie stosowania siły przez wojsko postępujemy tak aby nie doszło do przelewu krwi. BĄDŹMY SOLIDARNI, Pomagajmy sobie wzajemnie, a udowodnimy że nasz ZWIĄZEK ISTNIEJE I DZIAŁA NADAL! /Chyliczki, 15.12/

TYGODNIK WOJENNY

NR
1-2

NSZZ *Solidarność* REGION MAZOWSZE 7-01-1982

- WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO JEST NIELEGALNE I NIEPRAWNE ponieważ: 1/w wył. postanowień Konstytucji PRL/art.31/Rada Państwa ma prawo wydać dekrety tylko i wyłącznie pomiędzy Sesjami Sejmu, brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że została zagrożona suwerenność narodu i byt państwa/art.33ust.2/: ani narodu, ani ojczyzny, ani państwa nie można utożsamiać z wąską grupą dysponentów sił zbrojnych. Siły zbrojne mają bronić Narodu Polskiego/art.10/2/nielegalna jest również powołanie tzw.WRON-y. Konstytucja PRL nie przewiduje takiego organu, WRON-a jest więc juntą wojskową stojącą ponad prawem. Powoływanie się na Konstytucję PRL i praworządność jest więc hańbą i bezprawiem, wszystkie decyzje junty oparte są tylko na przemocy. NIEPOROZUMIENIE SIĘ ZALECENIOM JUNTY NIE STANOWI NARUSZENIA PRAWA! Prawnicy Wydziału Prawa UJ, 14.12.1981
- INFORMACJA PRAWNA. Należy odróżniać pojęcie internowania od aresztowania. Powiadomienie o tym czy zatrzymany jest internowany bądź aresztowany powinno nastąpić po 48 godz. od zatrzymania. Internowani nie mogą być wytaczane procesy. Internowanie podczas stanu wojennego jest bezstraszne i dokonywane jest na podstawie podejrzeń o działalność szkodliwą dla państwa. Aresztowani, a więc ci, którym zostaną przedstawione zarzuty na piśmie mają prawo do obrony, także w procesach dorozbnych. Należy takie przypadki zgłaszać natychmiast adwokatom. PORADY prawne: mec. Maciej Dubois, zesp. 25, Pl. Zbawiciela 2, poniedział. środy 18-19, czwartki 17-19. Rada Adwokacka, Al. Łódzka przy Pl. Trzech Krzyży, środy 16-17. Mec. Edward Wende, zesp. adw. 7, ul. ... środy i soboty, godz. 15-17. Prof. Nie-
lubowicz, klinika AK. Ned. Lindleya, udziela pomocy medycznej rodzinom internowanych i aresztowanych. UPRAWNIENIA internowanych/rozporz. Min. Sprawiedl. z 20.12/niezwłoczne zawiadomienie o miejscu pobytu osoby najbliższej/rodzina, narzeczona;/2x w miesiącu zakup żywności, tytoniu itp. za 1100zł; 2 paczki w miesiącu po 3 kg/na talon od internowanego;/1 widzenie w miesiącu co min. z osobą najbliższą za zgodą komendanta ośr. ośrodku lub kon. woj. MO z terenu, gdzie jest internowany; co dzień 1 godz. spaceru; nieograniczone spotkanie z adwokatem bez nadzoru/pełnomocnictwo dla adv. wystawia osoba najbliższa/.
- INTERNOWANIA. Główna ich fala miała miejsce między 0.00 a 1.00 trzynastego 12 i około 7 rano tego samego dnia. W dalszym ciągu są jednak internowane kolejne osoby. Np. 22.12 internowane publicystkę "Tyg. Solidarność" Wandę Falkowską. Bezpiecze nie udzieli się jednak zatrzymaniu wielu osób, wśród nich czołowych działaczy "Solidarności" przew. ZR Mazowsze Zb. Bujaka, w-ce Wiktora Kulerskiego, przew. KP w ZM Ursus Zb. Janasa, przew. ZR Dolny Śląsk Wł. Frasninińska/podobne za jego wydanie wyznaczono 250 tys. nagrody/. Listy gończe rozesłano też za Patrycjuszem Kosmowski, przew. ZR Podbeskidzie. Milicjanci otrzymali zdjęcia i rysopisy osób poszukiwanych. OBOZY. Na terenie kraju działa ich przynajmniej 78. Warunki od dobrych/Białoleka/po b. zle/nieogrzewane namioty na Helu/. W końcu grudnia okupant zlikwidował obóz przejściowy na stadionie we Wrocławiu, gdzie przetrzymywano ludzi na śniegu pod gołym niebem. TV RFN zrobiła podobno reportaż z tego obozu/Przegl. Bież. Wyd. 5/ Wg niepotwierdzonych inf. podobny obóz znajdował się w pierwszych dniach po wprowadzeniu stanu wojennego w Radomiu. Różne źródła podają ilość internowanych w całym kraju na 50-100 tys. Wersja rządowa: 5 tys., z czego w W-wie ponad 360. Ilość znanych nazwisk pozwała przypuszczać, że internowano znacznie więcej, choć w ostatnich tyg. ub. roku zwolniono m.in. 14 osób z Białoleki i kilka z Jaworza, gdzie w wojskowym domu wypoczynkowym/polygon Drawsko/przebywa kilkadziesiąt osób-naukowców i pisarzy. Warunki są tu prawdopodobnie najlepsze, w innych obozach i więzieniach sytuacja wygląda gorzej-np. w Mielcu-nie pod Włocławkiem, gdzie w opróżnionym na 3 dni przed wprowadzeniem stanu woj. więzieniu przetrzymuje się ok. 1000 osób, wśród nich podobno także z W-wy. Internowani z Pogonia/prawdopodobnie nie wszyscy/przebywają w Gębarzewie, w nowym więzieniu, natomiast część internowanych z Trójmiasta-w Żarnowcu, gdzie wg inf. z końca grudnia przew. kom.

był A. Gwizda. W Białoleścu, gdzie znane są nazwiska nad
wypisanym w więzieniu jest Br. Garamek. Przedstawiciele SB próbują przesłuchiwać za
miejscowych tutaj. Ci ostatni nie wyrażają na to zgody. Jeden z bloków tego więzienia po
kontaktach z pozostałymi, nie wiadomo kto w nim przebywa. 30.12 do tego blo
kowanego jest kilkunastoosobową grupą internowanych. Wg niepotw. inf. wśród nich są J. Ku
rol, G. Palka, J. Sulowski i K. Modzelewski - a więc ci spośród czołowych działaczy "Solidar
ności", których WRO-ka określa mianem "związkowej ekstremy". Przepuszczalnie zgrupowanie
w szeregach W-wy związane jest z przygotowaniem do procesu/Kam/.

GENERALNY. Odpowiedzią na wprowadzenie stanu woj. w Polsce był strajk generalny.
Ponizsze zestawienie obejmuje jedynie znikomą część zakładów, które do niego przystąpi
ły. O większości, z uwagi na zakaz wyjazdów, nie mamy dotychczas inf. Strajkowały m.in.:
KOŃMIĄSTO: Stocznia Gdańska/siedziba Ogólnop. Komitetu Strajkowego/, Komuny Paryskiej w
Gdańsku, rafineria, port, Przeds. Morskiej Obsł. Radiowej Statków w Gdyni. **SZCZECIN:** stocznia
Gdańska, Gryfia i Parnica, port, ZPO Odra. **IRAKÓW:** Huta Lenina/przew. KS Mieczysław Gil/
W-wy/na jezdnio: Nowa Huta, Łagiewniki, Czyżyny/, UJ, PAN, Telpod, elektrociepłownia Łęg, Montin,
PRA, AGH, ZN Szadkowskiego. **ŁÓDŹ:** MPK, ZPW im. Wiosny Ludów, WFF, Anilana-Polanil, Feniks, Teo
filów. **ŚLĄSK:** kopalnie: Julian, Halemba, Andalusja, Lenin, Wieczorek, Staszic, ZMP, 1 Ma
ja, Anna, Borynia, Ziomowit, Piast, Jankowice, Nowa Ruda, Mszczonica, Manifest Lipcewy, Wujek,
Huta Katowice i Baildon, Montomet w Tarnowskich Górach, Fabryka Maszyn Górniczych w Gli
wicach, Jazex, Zakł. Prod. El. Budowl. w Sosnowcu, Bytomskie Zakł. Napr. Przem. Węglowego, PRG i
FZM w Tychach, Kombinat Bud. Ogólnego w Będzinie. **WROCLAW:** MPK, Dolmel, Archimedes, AR, Unive
rsytet, AR, ANF, Hutmen, Pafawag, Politechnika, Polar, Fadzrom, FAT, PWSSP, Mostostal. **POZNAŃ:** H.
Cegielski, Fabr. Maszyn Żywnych. **WARSZAWA:** Huta Warszawa, SGGW, Świerczewski, Polkolor, Lami
na, Żelaz w Piasecznie, Ursus, Waryński, Kasprzak, FSO, IBJ, Politechnika, IBL PAN, Biblioteka
Harodowa, PRK na Górze Kalwarii. **RADOM:** Radoskór, WZKIOR. **LUBLIN:** Zakł. Naprawcze Mech. Rolnic
two, Komunalne Przeds. Robót Int., FSC, Zakł. Napr. - Dorożodowe, UMCS. **BYDGOSZCZ:** Belma, Sponasz,
Kombinat Budowlany-Wschód. **RZESZÓW:** WSK Rzeszów, WSK PZL Świdnik, Polmo w Krośnie. Wśród
ok. 40 innych zakładów, o których strajkach posiadamy inf. były m.in. **OZOS-Olsztyn**, Unit
ma-Haltach Białogard, Huta Nowutki-Ostrowiec Św. Unitra-Biażet Białystek, Karsznicka Od
ruszka Żelwa, Huta Bieruta Częstochowa, stocznia remontowa Nowa Sól, Azoty-Puławy i Wło
clawek, Stomil-Sanek, Ursus-Gorzów Wlkp. Zakł. Górnicze Lubin, Zakł. Przetwórstwa Hutnicze
go oraz Zakł. Mechaniczne i Silników Elektr. w Tarnowie, Zakł. El. Budowl. - Rolnicze, Zakł.
Mechaniczne Lubartów, kopalnia Theres w Lubrzyczu. Po zakończeniu strajków, w większo
ści w większości zakładów trwa bierny opór; polegający na bejkotowaniu pracy, zwalnian
iu tempa produkcji, piętreniu przeszkód zakłócających normalną produkcję. W wielu zakł.
np. w Poznaniu w Cegielskim i FZM, w W-wie w Świerczewskim, Nowotce i hucie W-wa akcje
utrudnia wojsko i MO kontrolujące pracę.

WARSZAWA. W całej Polsce SB i milicja proponują pracownikom, a także aresztowanym i inte
rnowanym podpisanie deklaracji lojalności. W wielu wypadkach możliwa jest zmiana tekstu
deklaracji. Kiedyś indziej jej podpisanie nie ma żadnego znaczenia - niektóre osoby inter
nowane w Białoleścu podpisały deklarację i są nadal przetrzymywane. We Włocławku co naj
mniej kilkanaście internowanych osób zwolniono po podpisaniu deklaracji, a następnie - po
kilku dniach, czy kilku godzinach - aresztowano pod sfinansowanymi zarzutami. W wielu insty
tucjach państwowych kierownictwo proponuje pracownikom podpisanie deklaracji o wystą
pieniu z "Solidarności". W razie niepodpisania pracownicy są zwalniani, w wielu wypad
kach w trybie natychmiastowym. Takie inf. otrzymaliśmy m.in. z Min. Handlu Zagr. Zdrowia i
Komunikacji oraz Urzędu Miasta w Otwocku i Urz. Dzieln. Praga Północ. Rozwiązano wiele
strajkujących zakładów/Polar, FAT, Fadzrom, we Wrocławiu, kilka wydziałów Stoczni Gdań
skiej, niektóre kopalnie, Polmo w Krośnie/. Ponowny nabór pracowników nie obejmuje bar
dziej aktywnych działaczy "Solidarności". Od pozostałych wymaga się podpisania różnego
typu deklaracji lojalności. Na Śląsku deklaracje te mają posłużyć dodatkowo jako dowód
przebiegu organizatorów strajków. Poniżej przytaczamy tekst jednej z wielu takich de
klaracji: **OSWIADCZENIE.** Ja..... jako pracownik centralnego urzędu administracji
państwowej deklaruje dobrowolne wystąpienie z NSZZ "Solidarność", co potwierdzam własno
ręcznym podpisem. Jednocześnie oświadczam, że przyjmuję na siebie odpowiedzialność za
skutki wynikające w sferze pracowniczego stosunku pracy w przypadku dalszej przynależ
ności do NSZZ "Solidarność". Warszawa, dnia... 198. r.

KATOWICE. Kapania "Wujek". Rządowa wersja, że zginęło w niej tylko 7 osób pochodzi praw
dopodobnie stąd, że w dniu masakry przekazano do bp Dąbrowskiego inf. o ofiarach śmier
telnych, z których 7 zidentyfikowano. Okupant musiał więc potwierdzić przynajmniej tych
7 nazwisk /Przegl. Bież. Wydarzeń 5/. Prawdopodobnie zabitych było więcej. ZOMO atakowało
karetki pogotowia i szpitale, w których znaleźli się ranni - bito ich i próbujących inte
rować pracowników służby zdrowia. Informacje z Katowic potwierdzają wcześniejsze

pogłoski o tym, że biorący udział w akcjach ZOMO-wcy znajdują się pod wpływem środków pobudzających agresję. Pod wpływem alkoholu i środków odurzających znajdowali się ZOMO-wcy atakujący Pafawag, Dolmel i Archimedes We Wrocławiu, Hute Lenina w Krakowie. W tej ostatniej, podobnie jak podczas pacyfikacji zajezdni MPK Nowa Huta użyto pałów policyjnych.

● PARTIA. W wielu zakładach pracy na miejsce masowe składanie legitymacji partyjnych. Wg niepotwierdzonych inf. na 780 członków PZPR w Polkolorze/Piaszczno/740 zwróciło legitymacje. Wg "Trybuny Ludu" w rafinerii gdańskiej na 170 czł. PZPR 19 złożyło legitymacje a 5 zostanie prawdopodobnie usuniętych z partii za udział w strajku. Legitymacje PZPR oddali też m.in. poeta Ernest Bryll, krytyk literacki Piotr Kuncewicz, prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Teatru Janusz Warmański, aktor Tadeusz Łomnicki, cała organizacja partyjna z warszawskiego teatru Ateneum, wszyscy - z wyjątkiem trzech - członkowie partii w Instytucie Chemii Fizycznej i Organicznej PAN w Warszawie. Legitymacje złożyli także członkowie partii pobici podczas pacyfikacji Politechniki Wrocławskiej. W Lublinie internowano prof. Kozłowski, dziekana Wydz. Ekonomicznego UMCS, sekretarza KU PZPR. Egzekutywa PZPR na tej uczelni rozwiązała się, po czym zawiązała się nowa m.in. z prof. Cackowskim. W Toruniu internowano członków wyłonionego w demokratycznych wyborach /struktury poziome/ KM PZPR, wśród nich sekretarza d/s propagandy Masłowski. Zb. Iwanów, v-ceprzew. ZR w Toruniu, wydalony z partii za zainicjowanie działalności struktur poziomych wiosną tego roku, został pobity i internowany.

● SPRAWA ROZWALAKA. Tekst odczytanego w TV i ogłoszonego w prasie apelu przew. ZR Wielkopolska jest jakoby wersją kompromisową - pierwotnie domagano się skrytykowania konkretnych działaczy NSZZ "Solidarność". Wzajemnie za podpisanie obiecano wypuszczenie niektórych zatrzymanych. Po podpisaniu apelu 17.12 Rozwałak został zawieszony do Warszawy na rozmowy z Cieskiem, który oświadczył, że działa z upoważnienia Jaruzelskiego. Wg Cieska rząd jest zainteresowany działalnością "Solidarności" nawet w okresie stanu wojennego, który ma potrwać "dłuższy czas", ale Związek musiałby się skupić na działalności. Mogłby zachować dotychczasowy Statut, ale zmienić program, który jest zbyt "tytułowy". Musiałby stać się "związkiem robotniczym" i odciąć się od KOR-u i KPR-u itp. oraz od części działaczy. Ciesiek oczekuje od Rozwałaka wpływu na Lecha Wałęsę, który jest "zbyt hardy" i odmawia podpisania gotowego już "Apelu do społeczeństwa". Wałęsa miał jakoby oświadczyć, że niczego nie podpisze bez poprzedniej konsultacji z red. Mazowieckim i prof. Gorenkiem.

● C O R O B I C ? - to pytanie staje przed człowiekiem zawsze wówczas, gdy jakiś świat, jakiś porządek się załamuje. Kiedy przychodzi czas zagrożenia, czas próby, który jest czasem bolesnego rodzenia się nowego. Taki czas próby nadszedł dla "Solidarności", dla nas którzy tę "Solidarność" tworzymy, dla każdego z nas. Czas oczekiwań, wymagań od KZ, Zarządów Regionalnych, Komisji Krajowej minął. Nadszedł czas wielkich wymagań od siebie samego, wielkiego rozliczenia z sobą samym. Czas dania świadectwa Solidarności, Co robisz? Jak się zachować wobec wojny wypowiedzianej naszemu narodowi przez władzę? Jak odpowiedzieć na rozpędzenie 10-milionowego Związku, na rozpędzenie Kongresu Kultury, na rozpędzenie stowarzyszeń, na rozpędzenie Rady Rektorów? Jak odpowiedzieć na masowe aresztowania, na wypędzenie korespondentów zagranicznych, na spuszczenie już nie żelaznej ale stalowej kurtyny dzielącej nas od cywilizowanego świata? Czy odpowiedzieć na to milcząca zgoda, przyzwolenie na obrócenie nas w niewolników, w dło robocze? Czy dać wyraz odmowie? Odpowiedź na to niesie nazwa naszego Związku. Pierwszym naszym obowiązkiem jest zachować solidarność. Jest to: solidarność z uwięzionymi związkowcami, kolegami, przyjaciółmi, członkami rodzin. Oni oczekują naszej pomocy i tylko im możemy jej udzielić. Jeżeli nie zdobędziemy się na to, władze uczynią następny krok, po którym nie będzie już koma czekać na nową pomoc. Jak tej pomocy udzielić, skoro tak niewiele możliwości pozostało? Właściwie tylko jedno. Jeszcze możemy solidarnie odmówić wykonywania pracy w swoich godzinach pracy, na swoich stanowiskach, na swoich zmianach. Zmiana która po nas przyjdzie uczyni to samo. Do chwili uwolnienia wszystkich uwięzionych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego - NIE PODEJMUJEMY PRACY. Jeżeli zagrozi nam gwałt fizyczny, powrócimy do niej, by z chwilą przeminięcia zagrożenia ponownie przestać pracować. Tego oczekują od nas uwięzieni. Tylko tę drogę pozostawiła nam władza odmawiając rozmowy innej niż przy użyciu pałek, czołgów i więzień. Tylko tak możemy pozostać solidarni z tymi, których wyraliśmy, którzy pracowali dla nas, od których wymagaliśmy, których rozliczaliśmy. Dzisiaj oni milcząco rozliczają nas z naszej solidarności. Obowiązuje nas solidarność z tymi, którzy nie będąc uwięzieni zostali pozbawieni środków do życia. Z rodzinami uwięzionych, z pozbawionymi pracy związkowcami. Musimy ich wszystkich odnaleźć, dotrzeć do nich. Musimy im okazać pomoc i zapewnić środki niezbędne do przeżycia. Będą potrzebowali kartek na zakupy, potrzebna im będzie pomoc materialna. Dzisiaj nie zdołają tego uczynić władze

związkowe, bo ich zabrakło. Jedyne w kręgach współpracowników, kolegów, przyjaciół mogą powstać liczne nieformalne kasy zapomogowe, w których opodatkujemy się tak, aby umożliwić przeżycie tym, którzy znaleźli się w potrzebie, oni też milcząco rozliczają nas z naszej solidarności. Tak ze Związku "Solidarność" rpdzi się wielka ludzka solidarność z cierpiącymi prześladowania. To ona będzie wielkim nieł w odpowiedzi na to co z nami uczyniono. Aby to się stało musimy sprostać sytuacji, pokonać nasz lęk, bojaźń, naszą nalebuduszość. Musimy podjąć obowiązki jakie nakłada na nas czas, na własną odpowiedzialność, na własny rachunek. Nikt z nas tego nie zrobi. Już nie mamy na kogo oczekiwać i na kogo oglądać się. Ci, którzy do niedawna tworzyli władze związkowe oczekują dziś na nasze decyzje, na naszą mężną i godną postawę, na to co uczyni i jak zachowa się każdy z nas. Mówią do Was może ostatni z pozostałych jeszcze poza murami więzień członków władz związkowych, którzy do tej pory uszli wszystkim obławom. Warszawa, 16.12.81.

ZYCZENIA ŚWIĄTECZNE dla członków NSZZ "Solidarność", członków bratnich związków zawodowych, dla naszych przyjaciół w kraju i za granicą, którzy swoje nadzieje wiąźali z "Solidarnością" dla całego społeczeństwa. Jako jeden z ostatnich członków władz NSZZ "Solidarność", którzy pozostali poza murami więzień i obozów - pragnę Wam podziękować za wszystkie te często i drogę przychodzi Wam za to płacić. Jesteśmy świadomi, że są to dowody zaufania i zaufania, jakie w nas pokładacie, jakiego udzielacie, możemy stać jeszcze działając utwierdzeni w nadziei na to, że ostatecznie zwycięstwo będzie po naszej stronie, po stronie "Solidarność", po stronie Narodu. Żywiąc głęboką wiarę w słuszność sprawy, w zwycięstwo dobrej nad złem i przemocą - życzę Wam wszystkim tej samej wiary i tego samego poczucia wielkiej siły, jaką stanowimy. Ogrom środków użytych dla zdławienia naszego ruchu, wysiłek organizacyjny na to skierowany, blisko 3/4 roku trwające przygotowania do sprawy, władzę, jak ogromną rolę w dziele odrodzenia społecznego i narodowego odgrywa "Solidarność" i jak wielkie obawy ludzi to u nieprzyjaciół. Nie możemy zaprzepaścić tej wiary i umocniły się wiary i nadziei, jakie przy budowaniu "Solidarność" oraz by przetrwać i umocniły się ta świadomość, jaka rodziła się razem z "Solidarnością". Życzę Wam w wspólnie dzieło prowadzić dalej - dalej mimo utrudnień, przeciwności, prześladowań. Rodzinom pomordowanych robotników życzę, by byli i krzywdą, jakie nigdy nie zostały oddane. Życzę Wam, byście w szacunku do człowieka, za żądanie poszanowania praw człowieka - nie będy się płacić życiem. Rodzinom uwięzionym życzę, by ich oczekiwanie spełniły się jak najszybciej, by pierzchły ich obawy o najbliższych. Oszczoneym w więzieniach i obozach członkom K wraz z jej Przewodniczącą, członkom ZR, członkiem KZ, działaczom, pracownikom i współpracownikom naszego Związku, uwięzionym związkowcom bratnich "Solidarność", aresztowanym przedstawicielom świata kultury i nauki oraz studentom - wszystkim Wam życzę połączenia z rodzinami. Wierzę, że z cierpienia Waciągłego lęku o los najbliższych. Żołnierzom i oficerom Wojska Polskiego oraz milicjanom życzę odwagi, posłuchania głosu sułochia, wówczas gdy posłuchać go trzeba pierwszej niż rozkazów, życzę byście wszyscy pamiętali, że najpierw jesteście ludźmi i Polakami, a dopiero później wykonawcami rozkazów; że nie wolno dać się użyć do bratobójstwa nawet wówczas, gdy przychodzi płacić cenę najwyższą. Życzę Wam, by jak najszybciej nadszedł czas, kiedy nie będziecie używani przeciwko własnemu społeczeństwu, kiedy miast być narzędziem w rękach abrodniczej władzy toczącej wojnę przeciwko narodowi - staniecie się jego obrońcami. Wszystkim życzę spełnienia tej największej z naszych nadziei od lat - niech mała dwustu. Nadziei, która przyświecała nam niezmiennie, mimo zmieniających się dróg, którą ku niej podążaliśmy. Nadziei, ku której jeszcze jedną drogą stał się dla nas ruch "Solidarność". Warszawa; Boże Narodzenie 1981r. /4/Zbigniew Bujak, członek Prezydium KK "Solidarność"

Od 13.1 codziennie, a w następnych miesiącach każdego trzynastego, w godz. 21-21.15 gazy światła w mieszkaniach. Niech to będzie znak naszej jedności i solidarności, tej która zawiązała się w Sierpniu i podciąga kilkunastu miesięcy działania NSZZ "Solidarność". ZOBACZMY, jak wielu nas jest i POCZUJMY im, że nie daliśmy się złamać i

W NASTĘPNYM NUMERZE m.in. WOJENNE DNI W ZM "URSUS"; gen. Michał Janiszewski nt. zwalczanie członków NSZZ "Solidarność" i z urzędów centralnych; PRZEMYSŁ I WYDARZENIA; PRZEKAZ INNYM